

W Polsce nie ma zbyt wielu osób, które deklarują, że zajmują się groundhoppingiem i do tego w jakiś sposób udostępniają efekty swoich piłkarskich wojaży. To znaczy jest ich może sporo, ale często nie wiedzą, że pasja jeżdżenia na mecze różnych drużyn ma swoją nazwę. Nie prowadzą też swoich stron internetowych. Dlatego zawsze się cieszę, gdy w sieci pojawia się jakiś polski groundhopper. Jeszcze bardziej, gdy mieszka on blisko mnie. Takim moim nowym odkryciem jest Sławomir Partyka, który mieszka w okolicach Wrocławia.



Prowadzi on swoją stronę slawomirpartyka.com.pl [TUTAJ](#). W przeciwieństwie do mnie on był czynnym zawodnikiem. Grał m.in. w Broni Radom i Pogoni Oleśnica. Ze względu na kontuzję zawiesił karierę piłkarską, a zaczął trenerską.

Mam nadzieję, że będę miał okazję opisać jakąś wspólną wyprawę groundhopperską, bo na podstawie opisu wyprawy do Hradec Kralove, widzę, że interesuje go m.in. kierunek czeski.

Zapraszam do obserwowania jego strony. Można go też spotkać na: Facebooku, Twitterze i YouTube.

@MojeWielkieMecz

{comments on}